

tekst: Dominika Zaręba  
– w imieniu Sekcji Parków Narodowych  
Polskiego Klubu Ekologicznego oraz  
Fundacji Partnerstwo dla Środowiska

## Wspomnienie o Jerzym Sawickim...

**Jerzy Sawicki (1937-2007)** był nieustrudzonym obrońcą ojczy-  
stej przyrody i obszarów chronionych w Polsce, miłośnikiem  
Tatr i karpackiej przyrody.

**B**ył przewodnikiem tatrzańskim, współzałożycielem Polskiego Klubu Ekologicznego, inicjatorem powstania Sekcji Parków Narodowych Polskiego Klubu Ekologicznego (od 1981 r. jej przewodniczył), a także Koordynatorem Koalicji organizacji pozarządowych „Ratujmy Karpaty”. Był też członkiem Światowej Komisji Terenów Chronionych Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody IUCN – uczestniczył w przygotowywaniu dokumentu IUCN „Parki dla życia”, którego był gorącym orędownikiem i promotorem.

Przez wiele lat, jako dr inż. elektryk-automatyk, był też pracownikiem naukowo-dydaktycznym AGH w Krakowie w Katedrze Automatyki Napędu i Urządzeń Przemysłowych i opiekunem naukowym wielu prac magisterskich.

Odnaczony Złotym Krzyżem Zasługi, Złotą Odznaką Zasłużonego dla Miasta Krakowa, Złotym Medalem za Zasługi dla Ochrony Środowiska, wielokrotnie odznaczany za działalność dydaktyczną. Dzięki wszechstronnej wiedzy, pomysłowości, poczuciu humoru i charyzmie potrafił przyciągnąć i gromadzić wokół siebie wielu młodych ludzi.

Jerzy Sawicki przez całe życie promował parki narodowe i działał na rzecz budowania klimatu poparcia społecznego dla obszarów prawnie chronionych. Był autorem kilkudziesięciu publikacji naukowych, popularnonaukowych oraz publicystycznych w zakresie problematyki terenów prawnie chronionych. Uważał, że obszary te będą spełniać swoje funkcje tylko pod warunkiem, że ich funkcjonowanie będzie

powiązane z rozwojem społeczno-gospodarczym i politycznym na poziomie regionu, kraju i świata. Zarządzanie nimi musi być zintegrowane z życiem i potrzebami społeczności lokalnych oraz wszystkich mieszkańców kraju, kontynentu, świata, którzy czerpią pośrednie korzyści z istnienia terenów prawnie chronionych.

Pamiętam jak Jerzy często wspominał rozmowę o polskich parkach narodowych z jednym z autorów „Parków dla życia” – Hugh Syngem, który po odwiedzeniu kilku polskich terenów chronionych miał zauważyć, że obszary przyrodnicze, które występują w tej chwili w Polsce, istniały w Wielkiej Brytanii ostatnio 400 lat temu...

Jerzy Sawicki był też podróżnikiem z krwi i kości. Jeszcze na kilka dni przed odejściem studiował książki do nauki języków węgierskiego i arabskiego. Uważał, że podróże kształcą i otwierają umysły i serca. Idea podróży była dla niego związana z ideą ochrony przyrody i parków narodowych. Jerzy powtarzał za Władysławem Szaferem, że *Parki zachęcają do podróży, podróż zaś przyczynia znajomości (...)* *Przyroda obala szranki; pyszne lasy, dziwne moczary i wodospady górskie witają każdego...*

W dniu kiedy Jerzy Sawicki wędrował w swoją ostatnią drogę, żegnany przez rodzinę, przyjaciół i bliskich, razem z wieńcem ze słoneczników, który niosłam, wędrowała pszczoła. Tak jakby chciała mu szepnąć na pożegnanie, że dziękuje w imieniu wszystkich kwiatów, motyli, świstaków i innych karpackich zwierząt, które napotkał na swoich ścieżkach... 